

UŚMIECH NUMERU ? УСМІХ НУМЕРУ

„Zbliżająca się wigilia Bożego Narodzenia i utrata kolejnej części suwerenności na rzecz Unii Europejskiej skłaniają do pewnych przemyśleń nad istotą polskości i wartościami, jakie ona ze sobą niesie.

Poza ogólnie rozumianą tradycją, kulturą, obyczajami polskość objawia się w symbolach. Jednym z naczelných i współcześnie oczywistych jest hymn państwowy. Powszechnie przyjęty „Mazurek Dąbrowskiego” pełni tę rolę dopiero od lat osiemdziesięciu. Mało kto pamięta, że był uznany za hymn zaraz po przewrocie majowym, by stanowić dodatkową, legitymizującą podporę dla legionistów Piłsudskiego. Dzisiejsza, współczesna pieśń jest wersją bardzo okrojoną. (...) z hymnu wykreślono Boga.

Niewiele się pomylę, jeśli zasugeruję fakt, iż legionieści Dąbrowskiego pomagający Bonapartemu łupić papieża do boju szli z Bogiem na ustach. Stąd zrodzona w legionach pieśń zawierała zwrotkę:

*«Na to wszystkich jedne głosy:
Dosyć tej niewoli
mamy Raclawickie Kosy,
Kościuszkę, Bóg pozwoli»*

Głębsze zastanowienie się nad hymnem prowokuje pytanie: Czy Mazurek jest dla Polski reprezentatywny i czy naprawdę zawiera esencję polskiego ducha?”.

**„Bożonarodzeniowe rozważania
nad hymnem narodowym.
Bogurodzica a pieśń bonapartystów”,
prawy.pl, 21.12.2007**